

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny

w składzie: Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Bartosz Kamieniak

Protokolant: Agnieszka Pyszcak Emilia Krzak

Prokurator Danuta Janiszek, Marta Romańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 czerwca 2016 r., 20 października 2016 r., 25 listopada 2016 r., 6 grudnia 2016 r., 10 lutego 2017 r., 23 marca 2017 r., 26 maja 2017 r. i 13 lipca 2017 r.

sprawy M. K. syna W. i S. z domu S. urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że: w okresie od 16 listopada 2013 roku do dnia 10 czerwca 2014 roku w (...)woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad ojcem W. K. oraz psychicznie nad matką S. K. w ten sposób, że wszczywał awantury domowe w trakcie których wypowiadał pod ich adresem słowa powszechnie uznane za wulgarne i obelżywe, zakłócał spoczynek, wyrzucał przedmioty domowego użytku, opluwał a w dniu 10 czerwca 2014 roku wysypał ojcu W. K. proszek do prania na głowę, wcisnął mu pojemnik po proszku na głowę, wypowiadał pod jego adresem groźby pozbawienia życia, które wzbudziły w zagrożonym uzasadnione obawy, że mogą zostać spełnione, uszkodził drzwi wejściowe prowadzące do mieszkania rodziców powodując straty w wysokości 203,28 zł na szkodę w/w a ponadto ok. godz. 20:00 tego samego dnia schwycił ojca W. K. rękami za szyję i uciskał ją czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia krwawego barwy sino-wiśniowej o wym. 3 cmx 1 cm i 2 cmx 1 cm z rozproszonymi wybroczynami na bocznych powierzchniach szyi po obu stronach krtani pionowo ułożonych podłużnego kształtu, które nie spowodowały rozstroju zdrowia, ani naruszenia czynności narządu ciała na czas dłuższy od siedmiu dni, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art 11 § 2 k.k.

I. oskarżonego **M. K.** uznaje za winnego tego, że w okresie od 16 listopada 2013 roku do dnia 10 czerwca 2014 roku w (...)woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad ojcem W. K. oraz psychicznie nad matką S. K. w ten sposób, że wypowiadał pod ich adresem słowa powszechnie uznane za wulgarne i obelżywe, zakłócał im spokój uderzając w drzwi do pomieszczenia zajmowanego przez W. K. oraz S. K., wyrzucał należące do jego rodziców obuwie i rower, opluwał swojego ojca a w dniu 10 czerwca 2014 roku wysypał ojcu W. K. proszek do prania na głowę, wcisnął mu pojemnik po proszku na głowę, wypowiadał pod jego adresem groźby pozbawienia życia, które wzbudziły w zagrożonym uzasadnione obawy, że mogą zostać spełnione, a ponadto ok. godz. 20:40 tego samego dnia schwycił ojca W. K. ręką za szyję i uciskał ją czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia krwawego barwy sino-wiśniowej o wym. 3 cm x 1 cm i 2 cm x 1 cm z rozproszonymi wybroczynami na bocznych powierzchniach szyi po obu stronach krtani pionowo ułożonych podłużnego kształtu, które nie spowodowały rozstroju zdrowia, ani naruszenia czynności narządu ciała na czas dłuższy od siedmiu dni, który to czyn wyczerpuje dyspozycję art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art 37a k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 26 (dwudziestu sześciu) godzin w skali miesiąca;

II. na podstawie art 34 § 3 k.k. w zw. z art 72 § 1 pkt 2 i 6b k.k. zobowiązuje oskarżonego do przeproszenia w formie pisemnej S. K. i W. K. w terminie 3 dni od daty uprawomocnienia się wyroku oraz zobowiązuje oskarżonego w okresie wykonywania kary ograniczenia wolności do uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych,

III. na podstawie art 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego na rzecz S. K. oraz W. K. kwoty po 1000 (tysiąc) złotych tytułem zadośćuczynienia;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz S. K. i W. K. kwotę 2214 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 4000 (cztery) tysiące tytułem częściowego zwrotu wydatków, a w pozostałej części zwalnia oskarżonego od ponoszenia tych wydatków i obciąża nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 664/14

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że: w okresie od 16 listopada 2013 roku do dnia 10 czerwca 2014 roku w (...)woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad ojcem W. K. oraz psychicznie nad matką S. K. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe w trakcie których wypowiadał pod ich adresem słowa powszechnie uznane za wulgarne i obelżywe, zakłócał spoczynek, wyrzucał przedmioty domowego użytku, opluwał a w dniu 10 czerwca 2014 roku wysypał ojcu W. K. proszek do prania na głowę, wcisnął mu pojemnik po proszku na głowę, wypowiadał pod jego adresem groźby pozbawienia życia, które wzbudziły w zagrożonym uzasadnione obawy, że mogą zostać spełnione, uszkodził drzwi wejściowe prowadzące do mieszkania rodziców powodując straty w wysokości 203,28 zł na szkodę w/w a ponadto ok. godz. 20:00 tego samego dnia schwyił ojca W. K. rękami za szyję i uciskał ją czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia krwawego barwy sino-wiśniowej o wym. 3 cmx 1 cm i 2 cmx 1 cm z rozproszonymi wybroczynami na bocznych powierzchniach szyi po obu stronach krtani pionowo ułożonych podłużnego kształtu, które nie spowodowały rozstroju zdrowia, ani naruszenia czynności narządu ciała na czas dłuższy od siedmiu dni, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Puławach ustalił następujący stan faktyczny.

M. K. na podstawie umowy z dnia 20 sierpnia 2005 r. stał się właścicielem nieruchomości i posadowionego na niej budynku mieszkalnego położonego w miejscowości (...)na działce nr (...) przekazanej mu przez jego rodziców W. K. i S. K.. Również na podstawie tej umowy M. K. ustanowił służebność osobistą na rzecz swojego brata L. K., dotyczącą korzystania z połowy piętra budynku mieszkalnego na działce nr (...), a także służebność osobistą na rzecz jego rodziców W. i S. K. w postaci korzystania z parteru budynku mieszkalnego na działce (...).

Z czasem między M. K. oraz jego rodzicami doszło konfliktu o charakterze majątkowym związanym z korzystaniem z domu będącego przedmiotem tej umowy oraz czerpania pożytków z gospodarstwa sadowniczego, które otrzymał od rodziców. Konflikt ten zaowocował różnymi sporami rozstrzyganymi przez sądy cywilne. Jedną z przyczyn tego konfliktu w ocenie M. K. było to, że jego rodzice chcieli mieć istotną kontrolę nad jego majątkiem i osiąganymi przychodami. Z kolei rodzice M. K. zarzucali mu brak szacunku oraz utrudnianie z korzystania z nieruchomości, na której mieli ustanowioną służebność oraz uniemożliwianie korzystania im z takich podstawowych mediów jak woda, energia elektryczna etc. Brak porozumienia co do rozliczania kosztów mediów we wspólnie zajmowanym domu oraz napięcia związane z tym sporami majątkowymi, a także inicjowanie przez rodziców M. K. postępowań karnych nakładało się na zachowanie M. K. w okresie 16 listopada 2013 roku do dnia 10 czerwca 2014 roku, kiedy to wypowiadał on pod adresem swoich rodziców słowa powszechnie uznane za wulgarne i obelżywe. Zdarzały się też sytuacje, że zakłócał im spokój uderzając w drzwi do pomieszczenia zajmowanego przez W. K. oraz S. K., wyrzucał należące do jego rodziców obuwie i rower, opluwał swojego ojca. W dniu 10 czerwca 2014 roku wysypał ojcu W. K. proszek do prania na głowę, wcisnął mu pojemnik po proszku na głowę, wypowiadał pod jego adresem groźby pozbawienia życia, które wzbudziły w jego ojcu obawę, że mogą zostać spełnione, Tego samego dnia o godz. 20:40 po jednej z interwencji policji M. K. udał się do pomieszczeń zajmowanych przez rodziców schwyił ojca W. K. ręką za szyję i uciskał ją czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia krwawego barwy sino-wiśniowej o wym. 3 cm x 1 cm i 2

cm x 1 cm z rozproszonymi wybroczynami na bocznych powierzchniach szyi po obu stronach krtani pionowo ułożonych podłużnego kształtu, które nie spowodowały rozstroju zdrowia, ani naruszenia czynności narządu ciała na czas dłuższy od siedmiu dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy w Puławach ustalił na podstawie następujących dowodów. Gdy chodzi o zeznania W. K. k. 7-7v, 97v-98, 119v, 394v-395 zeznania te należy ocenić jako wiarygodne, są one jasne i konkretne, zauważyć przy tym należy, że pierwsze zeznania W. K. były składane w dniu 12 marca 2014 r. a więc jeszcze przed zdarzeniem z dnia 10 czerwca 2014 r. stąd oczywistym jest, iż nie mogły one jeszcze zawierać relacji pokrzywdzonego na temat przyszłych zdarzeń. Zeznania W. K. są w ocenie Sądu szczere, przyznaje on również w swych zeznaniach takie fakty, jak to, że zdejmował znicze stawiane przez oskarżonego na grobie dziadka i zanosił je oskarżonemu pod drzwi k. 478 i 475. Zeznania te znajdują również potwierdzenie w dowodzie z nagrania z dnia 10 czerwca 2014 r. z kamery zainstalowanej w pomieszczeniu zajmowanym przez pokrzywdzonych. Dowód ten zostanie jeszcze niżej omówiony, lecz już w tym miejscu należy stwierdzić, iż mimo zarzutów oskarżonego co do autentyczności tego nagrania jest ono jak najbardziej autentyczne i prawdziwe. Nagranie to rejestruje sytuację, gdy W. K. został zaatakowany w progu swego mieszkania, w ten sposób, iż atakujący dusił go obejmując swoją ręką szyję pokrzywdzonego. Nagranie zostało wprawdzie tak wykonane, że pole widzenia kamery nie obejmuje całości twarzy napastnika, lecz na jego podstawie nie ma żadnej wątpliwości, iż fakt taki miał miejsce. Nie można więc odmówić pokrzywdzonemu wiary, co do tego iż był duszony. Biorąc zaś po uwagę, iż świadkiem tej sytuacji była S. K., która potwierdza, iż napastnikiem był oskarżony oraz to, iż sytuacja ta miała miejsce po interwencji policji nie ma żadnych wątpliwości, co do zeznań pokrzywdzonego k. 438, który zeznał, iż napastnikiem był jego syn – oskarżony w tej sprawie, tym bardziej, iż w krótkim czasie po tym zdarzeniu pokrzywdzony zgłosił się do lekarza sądowego oraz na policję dokładnie relacjonując to zdarzenie k. 97v-98. Wykluczyć więc należy aby pokrzywdzeni stworzyli mistyfikację tego zdarzenia, a tym bardziej, aby się pomylili i w obcej osobie napastnika rozpoznali swojego syna (pomijając, iż do tego zdarzenia doszło wewnątrz wspólnie zajmowanego domu). Stąd też mimo iż oskarżony zaprzecza, aby doszło do sytuacji polegającej na tym, iż dusił swego ojca Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego.

Wiarygodne są też w ocenie Sądu zeznania S. K. k. 65v (zeznania z 15 maja 2014 r.) 393-394v świadek ta mimo niepowstrzymanej egzaltacji także potwierdza fakty dotyczące przejawów znęcania zarzucanych oskarżonemu. To, że świadek zezna w sposób emocjonalny nie może przekreślać wiarygodności jej zeznań, nie może bowiem w końcu dziwić fakt, że zachowanie jej syna jest przez świadka odczuwane w bardzo dotkliwy sposób i trudno przy tak wielkim poczuciu krzywdy zachować świadkowi spokój. Stąd też mimo iż zeznania tego świadka są nieco chaotyczne należy uznać je za wiarygodne.

W ocenie Sądu sam fakt głębokiego konfliktu storn nie uzasadnia oceny zeznań pokrzywdzonych jako niewiarygodnych, eksponowana przez oskarżonego próba (nieudana zresztą) „odwołania darowizny” przez pokrzywdzonych nie może być jedynym kryterium oceny zeznań pokrzywdzonej S. K. oraz pokrzywdzonego W. K.. Oceny tej też nie może zmienić uwypuklenie przez oskarżonego sprawy „odwołania darowizny” oraz wykazywanie jej jako nadrzędnego motywu postępowania pokrzywdzonych. Sąd oczywiście bierze również i tę okoliczność pod uwagę, lecz jeśli jednak ma się na względzie takie zachowania oskarżonego jak choćby duszenie swojego ojca, co należy uznać za okoliczności udowodnioną w całkowicie niezbitym sposób - to trudno jest dziwić się pokrzywdzonym, aby byli do swego syna pozytywnie nastawieni. Tak samo należy odnieść się do zarzucanych pokrzywdzonej wulgarnych wypowiedzi pod adresem oskarżonego i jego rodziny nie są one w ocenie Sądu przejawem „wzajemnego znęcania się” nad oskarżonym, a jedynie wyrazem bezradności pokrzywdzonej, która w rozpacz i poczuciu krzywdy mogła wypowiedzieć takie słowa.

Gdy chodzi zaś o zeznania L. K. k. 435-436, 438v to uznać należy je za wiarygodne, wprawdzie świadek ten w konflikcie między stronami staje po stronie pokrzywdzonych, jak i jego zeznania zawierają drobne nieścisłości – to gdy chodzi o sedno sprawy i przejawy znęcania się oskarżonego nad rodzicami jego zeznania potwierdzają okoliczności przedstawiane przez pokrzywdzonych.

Ustalony stan faktyczny oprócz zeznań pokrzywdzonych został ustalony także w oparciu o inne dowody o charakterze osobowym. Świadek C. R. k. 64v słyszała wyzwiska kierowane przez oskarżonego do jego matki, jak i też sama S. K. relacjonowała jej podobne sytuacje. Ponadto C. R. widziała jak oskarżony wyrzucał jakieś przedmioty przez płot zajmowanej posesji. C. R. jest osobą obcą dla stron postępowania, nie jest zaangażowana w ich konflikt i w ocenie Sądu należy uznać jej zeznania za wiarygodne. Pośrednim dowodem dotyczącym zachowania oskarżonego względem pokrzywdzonych są zeznania M. P. k. 443v-444v świadek ta relacjonuje zarówno sytuacje dotyczące czasu z roku 2012/2013 jak i dotyczące uniemożliwienia korzystania pokrzywdzonym z mediów. Zeznania R. P. 130, 443v nie mają istotnego znaczenia dla ustaleń w sprawie, ponieważ świadek jako funkcjonariusz policji relacjonuje przeprowadzane interwencje, podczas gdy zachowania oskarżonego składające się na zarzucane mu przestępstwo miały miejsce w innym czasie i okolicznościach faktycznych. Inny funkcjonariusz świadek D. N. opisuje sytuację interwencji oraz opisuje zniszczenia drzwi, która pokrzywdzeni przypisywali oskarżonemu. Z kolei świadek A. S. k. 159 potwierdza, iż podczas jednej z interwencji pokrzywdzony skarżył się mu, iż syn wysypał mu proszek na głowę i sam świadek dostrzegł ślady tego proszku na ubraniu i we włosach pokrzywdzonego.

Ocenie podlegała również grupa świadków, których wiedza na temat sprawy znęcania się była znikomo lub mało istotna, co jednak nie może być potraktowane jako dowód dowodzący odmiennego stanu rzeczy niż ten, który został wyżej opisany jako ustalony przez Sąd. Chodzi tu o zeznania Z. K. k. 60v-61 nie wiele wnoszą do sprawy, o której świadek wiele nie wie to jednak, iż oskarżony robi pokrzywdzonym „różne złośliwości” świadkowi jest wiadomo od pokrzywdzonych. Tak samo bezpośredniej wiedzy na ten temat nie ma U. W. k. 62v, która jedynie zajmowała się sprawą tzw. niebieskiej karty, której założenia w związku z zachowaniem syna domagał się W. K.. Powściągliwie na temat konfliktu stron wypowiada się również świadkowie E. G. i (...)Żadnej wiedzy na temat znęcania nie ma zaś świadek I. B. k. 445, która mieszka w odległości około 200 metrów od posesji zajmowanych przez pokrzywdzonych.

Gdy chodzi zaś o zeznania świadka A. K. k. 449v-450 to niestety nie mogą być one podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Świadek i żona oskarżonego albo nie ma wiedzy na temat postępowania swego męża oskarżonego w sprawie, albo pragnie przedstawić go wyłącznie w pozytywnym świetle. Z zeznań świadka wynika, że to teściowa czyli pokrzywdzona S. K. urządza i prowokuje awantury, szczególnie od momentu kiedy świadek razem z oskarżonym zamieszkała w jednym domu z pokrzywdzonymi. Taka ocena zachowania pokrzywdzonej dokonana przez świadka nie ma żadnego potwierdzenia w pozostałych dowodach (z wyjątkiem wyjaśnień oskarżonego) Nie można więc w tym zakresie dać wiary zeznaniom tego świadka, szczególnie co do tego, że to pokrzywdzona jest agresorem i sama niejako wywołuje sytuacje konfliktowe. Świadek też twierdzi, iż pokrzywdzeni specjalnie zainstalowali kamerę w swym mieszkaniu, aby zaczepiać i prowokować oskarżonego – co również nie znajduje żadnego potwierdzenia w przeprowadzonych dowodach. Za absolutnie nieprawdziwe uznać zaś należy zeznania tego świadka, kiedy relacjonuje zarzucaną oskarżonemu sytuację dotyczącą duszenia pokrzywdzonego W. K.. Świadek zaprzecza aby taki fakt miał miejsce i twierdzi, iż obserwowała tę sytuację przez uchylone drzwi. W tym zakresie zeznania te są całkowicie niewiarygodne, zauważyć bowiem należy, iż całkowicie obiektywny dowód w postaci nagrania dowodzi tego, iż W. K. był duszony przez inną osobę (na nagraniu widać rękę sprawcy i cześć szyi i głowy, nie widać jednak jego twarzy) tymczasem z zeznań świadka wynika, iż obserwując tę sytuację nie dostrzegła czynności duszenia teścia. Oznacza to, iż albo świadek nie widział tej sytuacji, albo zeznaje ewidentnie nieprawdziwie. Skoro bowiem tego duszenia nie miały dokonać oskarżony, a nagranie dowodzi, że miało ono miejsce to z pewnością świadek powinna wskazać iż dokonała tego jeszcze inna osoba trzecia, a nie oskarżony – tymczasem świadek neguje aby w ogóle do tego doszło. Nie ma jednak podstaw, aby uznać, iż zeznania tego świadka dotyczące korzystania z mediów przez pokrzywdzonych były niewiarygodne, co jednak dowodzi jedynie głębokiego konfliktu dzielącego strony, nie jest zaś dowodem stanowiącym alibi oskarżonego.

Ponadto podstawą ustaleń faktycznych były nagrania z kamery zamieszczonej w pomieszczeniu pokrzywdzonych k. 55, 101, dowody z dokumentów w postaci: raportu historii działania k. 13-15, 127-128, odpisu wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w Koźlicach w sprawie II K 451/13 z dnia 27 września 2013 r. k. 19, pisma O. (...)w K. wraz z załącznikami k. 28-47, kserokopii orzeczenia o stopniu niepełnosprawności k. 56, protokołu oględzin rzeczy k. 73-74, 117-118, 144-147, kserokopii odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Puławach w sprawie III RC 43/13 z dnia 30

stycznia 2014 r. wraz z uzasadnieniem k. 87-89, 105-110, protokołu badania sądowo-lekarskiego k. 99, wydruku zdjęć z nagrania k. 100, 148-151, 431, danych osobopoznawczych k. 116, faktury VAT k. 121, 122, rachunku za naprawę drzwi k. 123, dokumentacji fotograficznej k. 154, 475, danych o karalności k. 498, kserokopii pozwu o zaniechanie naruszeń prawa służebności osobistej k. 187-188, kserokopii postanowienia Sądu Rejonowego w Puławach w sprawie I C 770/12 z dnia 13 grudnia 2012 r. k. 189-190, kserokopii zażalenia na postanowienia z dnia 13 grudnia 2012 r. k. 191-192, kserokopii odpowiedzi na zażalenie k. 193-194, kserokopii postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie w sprawie II Cz 121/13 wraz z uzasadnieniem k. 195-200, kserokopii protokołu w sprawie I C 770/12 k. 201-204, 205-207, sprawozdania z przeprowadzonego postępowania mediacyjnego k. 265, opinii sądowo-psychiatrycznej k. 358, opinii lekarskiej k. 374-375, rejestru interwencji policji k. 412-413, pisma (...) S.A. k. 468-469, odpisu wyroku Sądu Okręgowego we Lublinie w sprawie I C 914/10 z dnia 5 maja 2016 r. k. 470-471, odpisu wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie w sprawie I C 367/09 z dnia 3 lutego 2011 r. k. 472-473, odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie w sprawie I ACa 188/11 z dnia 21 grudnia 2011 r. k. 474, opinii biegłego z zakresu fonoskopii k. 501-594, opinii biegłego M. G. k. 609-611, pisma Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w L. k. 616-617. Dowody te z wyjątkiem nagrań zamieszczonych na płytach k. 55, 101 nie były kwestionowane przez strony. Gdy chodzi o dowód z opinii biegłego z zakresu fonoskopii to dowód ten w sposób niezbity i jednoznaczny potwierdza autentyczność nagrań zamieszczonych na płytach CD k. 55, 101 a.s. Opinia ta jest niesprzeczna jasna i rzetelna, w sprawozdaniu do badań poprzedzających wydanie tej opinii biegły opisuje zarówno przyjętą metodologię, sposób i technikę oraz stosowane oprogramowanie użyte do przeprowadzenia badań oraz uzyskane wyniki. Biegły czyni to skrupulatnie jasno i konkretnie – nie ma więc żadnych podstaw, aby odrzucić tę opinię jako niepełną czy niewiarygodną. Gdy chodzi zaś o opinię lekarza sądowego k. 609-611 to dowodzi ona rodzaju i charakteru obrażeń jakich doznał pokrzywdzony W. K., a także biegły podejmuje próbę wyjaśnienia przyczyn tych obrażeń i tu wskazuje alternatywnie, iż zmiany urazowe na szyi W. K. mogły powstać w okolicznościach opisanych przez pokrzywdzonego, jednak zaznacza, że obrażenia w postaci podbiegnięć krwawych po obu stronach szyi mogło powstać również w innych okolicznościach (opinia k. 611) Oceniając jednak ten dowód w zestawieniu zarówno z zeznaniami pokrzywdzonego, jak i oględzinami nagrania dotyczącego sytuacji duszenia uznać należy, iż potwierdza on prawdziwość i wiarygodność zeznań W. K..

Gdy chodzi o wyjaśnienia oskarżonego k. 96-97, 169-170, 391v, 437v, 438v, 477-478 to nie można im dać wiary gdy całkowicie neguje swoje sprawstwo w zarzucanym mu czynie. Oskarżony eksponuje bezsporny w sprawie fakt konfliktu rodzinnego i majątkowego oraz zarzuca swym rodzicom zachowania, które jego zdaniem świadczą o ich prowokacyjnym i agresywnym zachowaniu. Wyjaśnienia oskarżonego, kiedy zaprzecza poszczególnym przejawom znęcania się nad rodzicami nie mogą zostać obdarzone wiarą są one sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonych, które zostały uznane za wiarygodne oraz innymi dowodami o charakterze osobowym. Wskazać należy, iż dowód dotyczący sytuacji duszenia pokrzywdzonego W. K. w postaci nagrania z kamery jednoznacznie wskazuje na to, iż fakt taki miał miejsce nie jest więc W. K. w swych oskarżeniach gołosłowny, oczywiście na nagraniu nie widać twarzy napastnika, jednak nie ma podstaw, aby uznać, iż była nim inna osoba niż oskarżony, która niepostrzeżenie weszła do domu zajmowanego przez pokrzywdzonych i bez żadnego powodu zaczęłaby dusić pokrzywdzonego, a on sam zgłosił na policję ten fakt z tą zmianą, iż dokonał tego jego syn. Stąd też uwypuklanie przez oskarżonego zachowań w postaci różnorodnych żądań i roszczeń kierowanych do niego przez rodziców na drodze sądowej nie zmienia faktu, iż dochodziło do udowodnionych mu aktów znęcania się nad pokrzywdzonymi.

Sąd Rejonowy w Puławach zważył, co następuje:

Okoliczności stanu faktycznego oraz wina oskarżonego nie budzą w ocenie Sądu Rejonowego w Puławach żadnych wątpliwości. Zachowania M. K. wyczerpują dyspozycję przepisu ustawy karnej wskazanego w akcie oskarżenia, a ponadto art. 157 § 1 k.k. w zw. z art 157 § 2 k.k. w zw. z art 11 § 2 k.k. Oskarżony M. K. w chwili popełniania przestępstwa był osobą pełnoletnią i w czasie popełniania przestępstwa miał pełną poczytalność. Jest on zatem osobą zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej. W niniejszej sprawie nie występują żadne przewidziane prawem okoliczności, które uniemożliwiłyby przypisanie oskarżonemu winy. Zebrane w sprawie dowody pozwalają zaś przedstawić mu zarzut, że znajdując się w normalnej sytuacji motywacyjnej i mając pełną swobodę zachowania się zgodnie z normami prawa karnego normy te naruszył wypełniając znamię czynu z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z

art. 11 § 2 k.k. Według art. 207 § 1 k.k. kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. W nauce prawa karnego przyjmuje się, że znęcanie się może przybrać formę znęcania się fizycznego lub psychicznego. W pierwszym przypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpień fizycznych, jak na przykład bicie, duszenie czy inne zadawanie bólu, a także przez głodzenie czy oziębienie ciała ofiary. Znęcanie psychiczne polegać będzie na dręczeniu psychicznym poprzez na przykład lżenie, wyszydzanie, straszenie lub zadawanie cierpień osobie, o której w tym przepisie mowa. Mając powyższe na uwadze nie ma wątpliwości, że zarzucane oskarżonemu zachowania wypełniają znamiona przestępstwa znęcania. Przestępstwo znęcania się, określone w art. 207 § 1 k.k., jest przestępstwem formalnym z działania lub zaniechania. Dla jego bytu nie jest wymagane spowodowanie jakichkolwiek skutków. W przypadku znęcania się, które pociągnęłoby za sobą skutki na przykład w postaci uszkodzenia ciała lub spowodowania rozstroju zdrowia, wchodzić w grę będzie kwalifikacja kumulatywna z odpowiednim przepisem określającym przestępstwo skutkowe, taka też sytuacja miała miejsce w sprawie niniejszej, stąd ostatecznie przypisany oskarżonemu czyn zakwalifikowano z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Ze względu na brak dowodów iż, to oskarżony był sprawcą uszkodzenia drzwi do mieszkania rodziców Sąd wyeliminował z opisu czynu przypisanego takie zachowanie zarzucane oskarżonemu. Zdaniem Sądu przekonanie pokrzywdzonych, iż to właśnie oskarżony dokonał zniszczenia przedmiotowych drzwi jest niewystarczającym dowodem na to, iż tak było w rzeczywistości.

Istniejący między oskarżonym a jego rodzicami konflikt o charakterze majątkowym, a wynikający ze spraw o tzw. odwołanie darowizny, jak i sprawy o zwrot pożytków z tytułu korzystania z nieruchomości – nie może usprawiedliwiać zachowania oskarżonego. Charakter sporów majątkowych oraz związane z tym emocje, poczucie krzywdy i wzajemne pretensje storn nie dają oskarżonemu podstawy, ani prawa aby względem swoich rodziców mógł się zachowywać w sposób opisany w akcie oskarżenia. Nawet wobec ich nieprzejednanej postawy oraz jawnie kierowanych i przez nich żądań, które częstokroć okazywały się niezasadne oraz inicjowania przez nich różnorodnych spraw przeciw oskarżonemu, to zachowanie – udowodnione i przypisane oskarżonemu nie znajduje żadnego usprawiedliwienia, ani też nie wyłącza jego bezprawności i zawinienia. W analizowanej sprawie nie można też mówić o wzajemności działań i krzywd obu stron. Rzeczą ewidentną jest to, że zarówno w sensie wieku, siły i integralności fizycznej oraz pozycji ekonomicznej oskarżony w rozpatrywanym sporze był stroną dominującą i miał wyraźną przewagę. Pomijając nawet wiek i stan zdrowia pokrzywdzonych zauważyć należy, iż zamieszkując w jednym domu z oskarżonym i jego rodziną, nie mieli oni statusu właściciela, którym był oskarżony, a przysługiwało im jedynie prawo do mieszkania w części tego domu wynikające z ograniczonego prawa rzeczowego, które ustanowione zresztą zostało przy czynności darowizny jakiej wcześniej dokonali właśnie na rzecz oskarżonego. Stąd też spór dotyczący ponoszenia opłat za media związany z korzystaniem z tego domu zakończył się sytuacją, w której ostatecznie pokrzywdzeni zostali pozbawieni możliwości korzystania z wody i urządzeń sanitarnych. Sąd oczywiście dostrzega brak dobrej woli co do załatwienia tej kwestii po obu stronach, ale taka sytuacja w ogóle nie powinna mieć miejsca. Dając nawet wiarę oskarżonemu, iż jego matka ma dominujący i apodyktyczny charakter, to jego zachowanie wobec niej i jego ojca nie ograniczało się do asertywnego wyrażenia swojego zdania i zakomunikowania własnej decyzji, lecz niestety znacznie przekraczało dopuszczalną przez prawo karne granicę, kiedy bez okazywania swym rodzicom żadnego szacunku oskarżony wyzywał ich wulgarnymi i obraźliwymi słowami. Zupełnie zaś niezrozumiałe i nie do zaakceptowania są zaś akty agresji słownej, tudzież fizycznej wobec pokrzywdzonego W. K., czy też złości ogniskowanej na przedmiotach należących do pokrzywdzonych. Rozumiejąc nawet powstawanie silnych emocji, które mogły towarzyszyć sporom stron - to nie mogą one jednak same w sobie być okolicznością, która usprawiedliwia zachowanie oskarżonego i to nawet jeśli w przypadku spraw cywilnych okazywało się finalnie, że to oskarżony miał rację. Nie jest bowiem dobrym obyczajem obcesowe traktowanie swoich rodziców, kiedy będąc nawet w prawie, oskarżony wykorzystuje swoje uprawnienia właścicielskie do poniżania swych rodziców i to w sytuacji, gdy w gruncie rzeczy cały posiadany przez siebie majątek oskarżony zyskał dzięki ich szczodrości wyrażonej poprzez wcześniejsze przekazanie mu przez nich gospodarstwa. Co więcej, nawet jeśli pokrzywdzeni chcieli i próbowali ingerować w osobiste sprawy majątkowe oskarżonego, to nie jest to jeszcze żaden powód, aby nie okazywać im szacunku czy traktować w opisany w wyroku sposób. Nie jest też przekonywującym twierdzenie oskarżonego, jakoby czynność przekazania mu gospodarstwa rolnego miała charakter

pozorny i dokonana była jedynie w celu uzyskania przez pokrzywdzonych świadczeń rentowych. Nawet jeśli uzyskanie tych świadczeń było decydującym motywem dokonania darowizny na rzecz oskarżonego to z pewnością nie zmienia to skutku prawno-rzeczowego tej czynności, z czego oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę zajmując w tym zakresie jednoznaczne stanowisko procesowe w sprawie o tzw. „odwołanie darowizny”. Finalnie można jedynie dodać, że przejawy uszczypliwości pokrzywdzonej względem jej syna i oskarżonego w tej sprawie tudzież nawet wulgarnie słowa, które miały paść z jej ust pod jego adresem, tudzież przynoszenie pod drzwi oskarżonego przez jego ojca zniczy, które oskarżony miał zapalać na grobie dziadka – nie mogą być potraktowane jako akt wzajemnego znęcania nad oskarżonym. Między tego rodzaju zachowaniami obu stron nie można w prosty sposób postawić znaku równości. Pamiętać bowiem przy tym należy, że w pewnych sytuacjach również osoba dotknięta przejawami znęcania się nad nią może reagować chociażby agresją słowną czy wulgaryzmami, ale w takim przypadku jest to najczęściej wyraz jej bezsilności wobec osoby sprawcy, oznaka osiągnięcia kresu cierpliwości, a nie przejaw równej pozycji ze sprawcą, który się nad nią znęca. Sąd brał jednak wskazane wyżej zachowania i postawę pokrzywdzonych przy podejmowaniu decyzji o wymiarze kary.

Odnosząc się więc do wymiaru kary Sąd Rejonowy w Puławach kierując się dyrektywami zawartymi w art. 3 i 53 § 1 i 2 k.k., uznał, że adekwatną do stopnia zawinienia sprawcy będzie kara ograniczenia wolności. Możliwość wymierzenia takiej kary przy zagrożeniu karą przewidzianym w art. 207 § 1 k.k. daje przepis art. 37a k.k. Przy jej wymiarze brał Sąd pod uwagę wskazane wyżej okoliczności oraz długość okresu znęcania, intensywność i sposób działania oskarżonego, jak też i postawę pokrzywdzonej S. K. i uznał, iż karą adekwatną do zawinienia oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości będzie kara 8 miesięcy ograniczenia wolności. Biorąc zaś pod uwagę sytuację zdrowotną oskarżonego k. 374-375 karę tę należało orzec w wymiarze 26 w skali miesiąca. Samo orzeczenie kary w tej sprawie nie naprawi wszystkich krzywd jakie wyrządził swym zachowaniem oskarżony stąd też Sąd uznał należy oskarżonego zobowiązać do przeproszenia pokrzywdzonych co oskarżony ma uczynić w formie pisemnej w ciągu trzech dni od uprawomocnienia się wyroku jak i też orzekł wobec niego tyle symboliczne co wymierne zadośćuczynienie na rzecz każdego z rodziców w kwocie po 1000 zł. Zdając sobie także sprawę iż orzeczenie co do kar i środków karnych nie uzdrowi relacji między oskarżonym a pokrzywdzonymi Sąd uznał za potrzebne i konieczne, aby oskarżony poddał się oddziaływaniom korekcyjno-edukacyjnym dzięki, którym być może oskarżony przewartościuje swoje podejście do rodziców oraz tego, co im zawdzięcza i w przyszłości powstrzyma się od przypisanych mu zachowań w postaci znęcania się nad nimi.

Orzeczenie o kosztach w części zasądzającej zwrot kosztów postępowania na rzecz oskarżycieli posiłkowych jest uzasadnione treścią art. 627 k.p.k. tak samo co do częściowego zwrotu wydatków oraz obciążenia oskarżonego opłatami. Częściowe zwolnienie oskarżonego od ponoszenia wydatków znajduje zaś podstawę w art. 624 § 1 k.p.k. Sąd uznał, iż poniesienie przez oskarżonego całości wydatków będzie zbyt uciążliwe. Wysokość opłaty ustalona została zaś na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., nr 49, poz. 223 ze zm.).

Z tych wszystkich względów i na podstawie wyżej powołanych przepisów orzeczono jak w sentencji wyroku.